



EDUKACJA SZKOŁA W PUDEŁKU

Tacloban, Filipiny – powrót do szkoły

W lutym 2014 roku tajfun Haiyan zrównał dom 12-letniego Edegario z ziemią. Zostały po nim tylko dwa drewniane słupy. Wraz ze swoją rodziną Edegario uciekł z Taclobanu do Manili. Krok po kroku starają się budować swoje życie na nowo. Edegario wraz z dwojgiem braci i rodzicami zamieszkali teraz z wujkiem w domu, który również został poważnie zniszczony. Obie rodziny starały się naprawić dom jak tylko mogły, używając wszelkich materiałów, które można było znaleźć w gruzach, takie jak blachy czy brezent.

W ciągu trzech miesięcy zdołano zlikwidować gruzy, które sięgały trzech metrów wysokości. Miejsce jest jednak nadal naznaczone skutkami katastrofy.

„Stało tutaj mnóstwo drzew, które zostały wyrwane z korzeniami”, mówi Edegario. „Teraz zostało ich tylko kilka.”

„Nasza szkoła była piękna, otoczona kwiatami i zielenią. Kiedyś zostawaliśmy tutaj po szkole do późna, żeby grać w siatkówkę i Tumbang Preso”, mówi dalej Edegario. Tumbang Preso to tradycyjna gra, w której dzieci rzucają sandałami, próbując trafić w puszkę. Teraz dzieci muszą iść do domu, zanim się zrobi ciemno, ponieważ w ich okolicy brakuje prądu.

Edegario jest w szóstej klasie. Przed uderzeniem tajfunu chodził do szkoły podstawowej Manlurip. Jego ulubionymi przedmiotami są język angielski, matematyka i wiedza o społeczeństwie. Niedawno otworzono zamkniętą na czas odgruzowywania okolicy szkołę, jednak już nie w starym budynku.

„Nasza klasa została zniszczona, tak jak większość pomieszczeń w szkole”, tłumaczy Edegario. Teraz dzieci chodzą na lekcje w namiotach postawionych przez UNICEF, która jednocześnie dostarcza materiały niezbędne do nauki. Lekcje odbywają się od poniedziałku do soboty, żeby dzieci miały szansę nadrobić materiał z ostatnich miesięcy.

Setki, a nawet tysiące rodzin takich jak rodzina Edegario zostały ciężko poszkodowane przez tajfun Haiyan. Teraz starają się stanąć z powrotem na nogi. W obliczu wszystkich wyzwań, jakim muszą stawiąć czoło, Edegario ma tylko jedno marzenie: „Życzę sobie, żebyśmy byli bezpieczni – teraz i w przyszłości”.

Pomoc dla dzieci po przejściu cyklonu Nargis w Mjanmie

Dzisiaj jest bardzo szczególny dzień w Szkole Podstawowej Auk Paing w mieście Bogalay, przez które w maju przeszedł cyklon Nargis. Każdy uczeń ma otrzymać plecak wysłany przez UNICEF, w którym znajdzie przybory do nauki, takie jak zeszyty, długopisy, ołówki, linijkę, temperówkę i gumkę.

Te proste narzędzia mają przywrócić codzienny rytm szkolny i być dla dzieci początkiem powrotu do równowagi po tragicznych wydarzeniach.

Uczniowie ustawiają się w kolejce do pokoju nauczycielskiego razem z rodzicami. Po otrzymaniu i rozpakowaniu swojego plecaka szczęśliwe dzieci dumnie pokazują kolegom, koleżankom i rodzicom, co w nich znalazły.

„Bardzo się cieszę, że dostałam ten plecak”, mówi 8-latka Cheery Soe Min, całując pudełko z kredkami. „Uwielbiam rysowanie, a teraz będę mogła rysować ryby, autobusy i jabłka!”

Wsparcie UNICEF w tym regionie polegało również na naprawie i odbudowie 832 szkół oraz dystrybucji ponad 175 000 paczek z niezbędnymi przyborami do nauki. Dostarczono też blaszane dachy, meble szkolne, paczki z książkami i tzw. Szkołę w pudełku.



„Nie stać mnie na kupno przyborów szkolnych dla moich dzieci, dlatego jestem bardzo wdzięczna za pomoc UNICEF”, mówi Pa-le Oo, 39-letnia matka.

Konsekwencje cyklonu będą odczuwalne przez następnych kilka lat. Nawet przed katastrofą szkoła Auk Paing miała ogromne problemy z zapewnieniem swoim uczniom dobrych warunków do nauki. Przejście cyklonu tym bardziej utrudniło to zadanie.

Od tego czasu w szkole nie ma prądu, a klasy są zupełnie ciemne. Działają tylko trzy toalety, które nie są wystarczające jak na tak dużą liczbę uczniów – jest ich 619. W szkole nie ma również sali gimnastycznej, więc nauczyciele zabierają dzieci na zewnątrz w ramach zajęć z wychowania fizycznego, oczywiście tylko kiedy warunki pogodowe na to pozwalają. Przez ostatnie 6 miesięcy zajęcia te nie mogły się jednak odbyć ze względu na porę monsunową.

Szkoła w pudełku

– jest to pudełko, w którym znajdują się wszystkie potrzebne do prowadzenia lekcji przybory szkolne: kreda, książki, ołówki, gumki, długopisy, linijki, ekerki, globusy, nożyczki, a nawet tablica i zasilane energią słoneczną radio. W ten sposób od 20 lat UNICEF pomaga szkołom, które straciły niezbędne do prowadzenia lekcji przybory w wyniku klęski żywiołowej lub konfliktu.

- W 2014 roku UNICEF zebrał 63 milionów dolarów na zagwarantowanie edukacji dzieciom na świecie.
- W 2015 roku UNICEF dostarczył 51 647 zestawów z przyborami szkolnymi dla klas, 55 293 zestawów materiałów przeznaczonych do nauki i 38 400 zestawów do zabawy dla dzieci.
- Początkowo, jedno pudełko było przeznaczone dla 80 dzieci w jednej klasie. 7 lat temu zostało zmienione tak, aby zaspokajało potrzeby 40 dzieci. Każde dziecko otrzymuje własny zeszyt, tabliczkę, długopis, ołówek i inne podstawowe narzędzia do nauki.

